

Nie było jeszcze takiej
sytuacji w naszej
gospodarce



Historycznie
wysokie wzrosty płac w
sektorze przedsiębiorstw.

Jeszcze wyższe wzrosty płac w
pozostałych częściach
gospodarki.

Rosną też świadczenia.

A to wszystko przy historycznie
niskim bezrobociu.

(o zatrudnieniu szerzej
po posiedzeniu RPP i blackoucie)

Co ludzie robią
z pieniędzmi?

Średnio w Polsce w ciągu roku:

(wszystko w kategoriach realnych!)

* płace ↑ o ~5 mld zł

* dochody z DG ↑ o ~2.5 mld zł

* świadczenia itp. ↑ o ~2 mld zł

RAZEM: ~ 10 mld zł

A konsumpcja ↑ o ~7.5 mld zł

A na początku tego roku :

(wszystko w kategoriach realnych!)

* płace ↑ o ~28 mld zł

* dochody z DG ↑ o ~0.5 mld zł

* świadczenia itp. ↑ o ~21 mld zł

RAZEM: ~ 54 mld zł

A konsumpcja ↑ o ~15 mld zł

Na razie 2024 jest naprawdę wyjątkowy!

O ile ↑ r/r w Polsce	Średnio (1999-2024)	Pierwszy kwartał 2024
Dochody z pracy	5 mld	27 mld
Dochody z działalności	2 mld	0.5 mld
Świadczenia	4 mld	21 mld
Dochody razem	~10 mld	~ 54 mld
Konsumpcja	7.5 mld	~ 15 mld

Choć konsumpcja

↑ 2x szybciej niż normalnie,
to nadal wolniej niż dochody.

Dlaczego nie wydajemy na konsumpcję więcej?

1. Jesteśmy zadłużeni z okresu wysokiej inflacji.
2. I tak nadal się zapożyczamy.
3. Niepewność co do skutków wycofywania tarcz (a być może także przyszłej sytuacji na rynku pracy).

Wiele polskich rodzin z okresu
wysokiej inflacji i niskiego
tempa wzrostu dochodów
wyszło z długami.

Przed rokiem
dochody wyniosły ~465 mld, a
wydaliśmy na bieżącą
konsumpcję ~487 mld zł.

Czyli ~23 mld zł trzeba było
skądś pożyczyć. A pożyczki
trzeba spłacać.

(tu wielkości nominalne, bo to bardziej intuicyjne dla pożyczek)

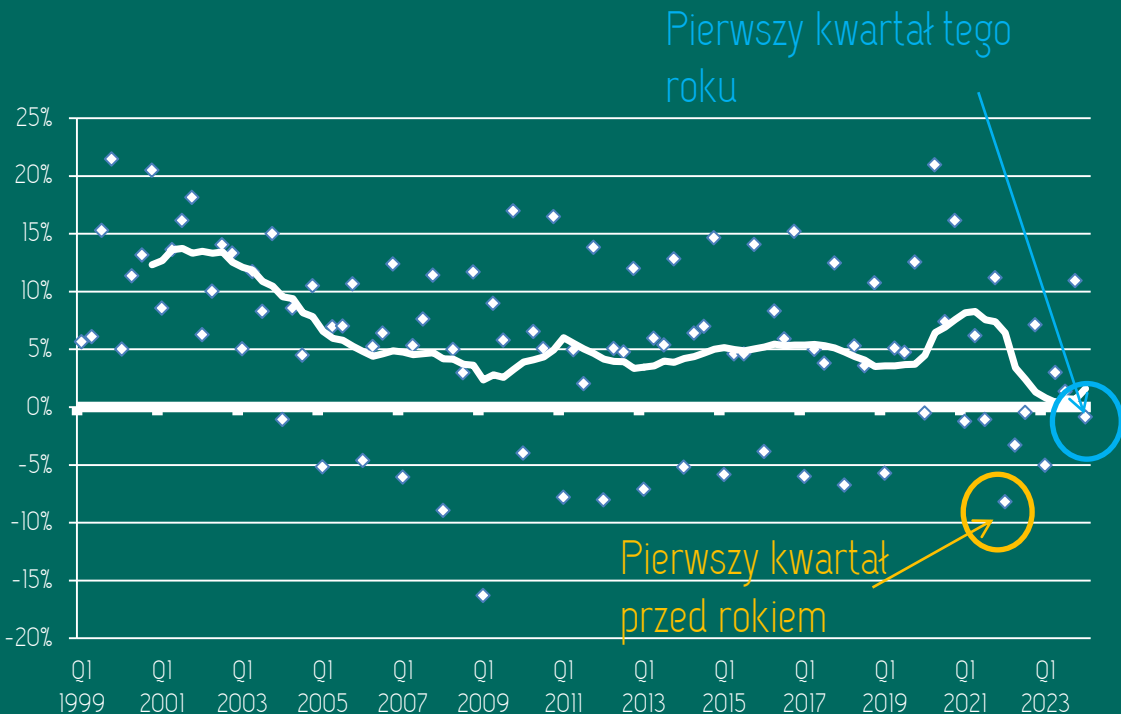
Nadal się zapożyczamy

W pierwszym kwartale tego roku
dochody to ~520 mld,
a wydaliśmy na bieżącą
konsumpcję ~523 mld zł.

Zabrakło na wydatki ~ 4 mld zł.

(tu wielkości nominalne, bo to bardziej intuicyjne dla pożyczek)

Stopa oszczędzania (czyli oszczędności w relacji do dochodów)



W Polsce w ogóle głównie
oszczędzają firmy, nie rodziny

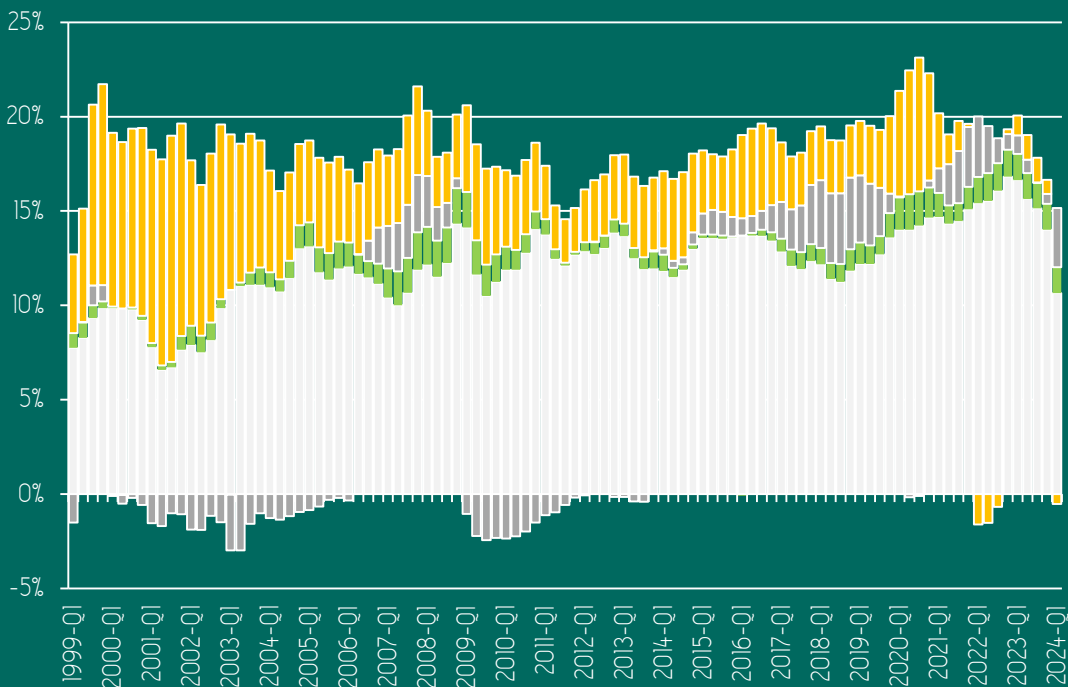
Stopa oszczędzania w całej gospodarce (czyli oszczędności w relacji do PKB)

■ gospodarstwa domowe

■ rząd

■ przedsiębiorstwa finansowe

■ przedsiębiorstwa niefinansowe



PODSUMOWANIE

Dotąd konsumpcja rosła historycznie szybko, ale wolniej niż dochody.

Częściowo stały za tym długi, a częściowo niepewność.

Dochody nadal rosną historycznie szybko.